

Zespół redakcji Wieści Światowe jest apolityczny, nie uprawia polityki i nie jest zależny w żaden sposób od jakiegokolwiek władzy, ale zobowiązany jest na podstawie ustawy prawo prasowe do służenia społeczeństwu i państwu, odpowiadając na listy i wyjaśniając sprawy dotyczące Czytelników

Lublin Region a European Pioneer in Vision Screening for Children

Ciąg dalszy s.9

Ciąg dalszy s.2

Zapraszamy na:

Czytaj bezpłatnie na:

www.facebook.com/wiesciswiatowe.pl

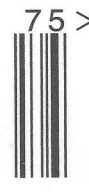
www.wiesciswiatowe.pl

WIEŚCI ŚWIATOWE

cena
11,00 zł

Nr 06 (166) 01 czerwca 2026 miesięcznik

ISSN 2299-5013



9 772299 501971

Liderzy Innowacyjności – refleksje po debacie...

Ciąg dalszy s.4

Od naszej stałej korespondentki z Paryża

Misia Godebska - królowa Paryża

Ciąg dalszy s.30

Media między misją a ...

Ciąg dalszy s.6

Ziemia potrzebuje detoksu...

Ciąg dalszy s.29

XXIX Dni Lubrańca

06-08 czerwca 2026

Ciąg dalszy s.39

Katastrofy w Czarnobylu i Fukushima ...

Ciąg dalszy s.25

Zapraszamy do współpracy

Ciąg dalszy s.18

Algorytmy zmieniają pracę ludzi w ...

Ciąg dalszy s.21

Ekspertki pokażą technologie...

Ciąg dalszy s.19

Ustalenia NIK

Ciąg dalszy s.23

Birdhouse ...

Ciąg dalszy s.27

Cyfrowa suwerenność nie
wydarzy się sama

Ciąg dalszy s.11

Łukasiewicz i Amentum
partnerstwo ...

Ciąg dalszy s.15

Warszawa gospodarzem
debaty ...

Ciąg dalszy s.16

Uważność wobec natury.
Zenon Kruczyński gościem ...

Lublin Region a European Pioneer in Vision Screening for Children

More than 6,000 children from the Lublin region have undergone advanced vision screening examinations as part of two stages of a pioneering program carried out by the University Clinical Hospital No. 1 in Lublin. The first stage of the project, involving 1,105 children, lasted approximately one year. The second stage, covering 5,000 children, will officially conclude on May 26. The examinations were conducted by nursing teams under the supervision of Renata Krzyżanowska, MA, and under the scientific leadership of Joanna Dolar-Szczasny, PhD, DSc.

The project, initiated by Prof. Robert Rejdak, Head of the University Department of General and Pediatric Ophthalmology, has been recognized by ophthalmological communities in Poland and across Europe for its innovation, large scale, and the use of state-of-the-art diagnostic

technologies.

The Lublin region has become one of the leading centers of modern pediatric ophthalmic prevention in Europe. The second and largest stage of the children's vision screening program, carried out by the Department of General and Pediatric Ophthalmology in Lublin as part of the "Lublin Digital Union" project led by Prof. Robert Rejdak, is now coming to an end.

Second Stage: 5,000 Children Screened Across the Lublin Region

The second stage had far more ambitious objectives than the earlier pilot activities carried out at the turn of 2021 and 2022. The project aimed to examine 5,000 children from across the region, including those living in small towns and transport-excluded areas. The official completion of the examinations is scheduled for May 26, 2026.

The screenings were conducted directly in schools by a specialized team from the

Department of General and Pediatric Ophthalmology in Lublin under the supervision of Renata Krzyżanowska, MA, Head of the Operating Block and coordinator of the project carried out in educational institutions throughout the Lublin region.

The examinations included refraction assessment using a device called an autorefractometer, as well as visual acuity testing with ophthalmic charts. Each child received a screening report together with further recommendations," explains Renata Krzyżanowska.

Specialists diagnosed mainly myopia, hyperopia and astigmatism, but also strabismus and amblyopia. – "The essence of this project is that the clinical team travels directly to schools and examines children on site using highly advanced diagnostic equipment," emphasizes Prof. Robert Rejdak, Head of the Department of General and Pediatric Ophthalmology in Lublin.

WIEŚCI ŚWIATOWE I Ns.Rej.Pr 11/17

Redaktor naczelny : dr n. hum. Ryszard Milewski, z-ca red.nacz. mgr Agnieszka Sakra. Zespół redakcyjny: mgr Edwige Pietruch (stała korespondentka z Paryża), Adres redakcji: ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko. Kontakt : tel. 606559313, mail : milew@wp.pl Wydawca : Wydawnictwo STOKROTKA, mgr Agnieszka Sakra, ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko, tel. 606559313. Postanowienie SO : sygn.akt I Ns. Rej. Pr. 146/12. Druk wykonano : Wydawnictwo STOKROTKA, mgr Agnieszka Sakra, ul. Świerkowa 1, 64-520 Obrzycko.

Redakcja nie zwraca otrzymanych materiałów, oraz zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów i listów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam, listów.



The second stage of the program revealed that approximately 35 percent of examined children had refractive errors requiring further ophthalmological diagnostics and treatment. Children diagnosed with abnormalities were referred for comprehensive examinations at the Department

of General and Pediatric Ophthalmology in Lublin.

Professor Rejdak stresses that the project had not only medical significance, but also an important educational and social dimension.

“The initiative was met with great interest and very positive feedback from par-

ents and teachers. Schools themselves started requesting

these examinations. The program raises public awareness of how important proper vision diagnostics in children really are,” says Prof. Rejdak.

The program was financed by the former Polish Ministry of Education and

Science and constitutes part of the broader “Lublin Digital Union” research initiative implemented jointly by the Medical University of Lublin, Lublin University of Technology and the University of Life Sciences in Lublin.

The First Stage Opened the Door to European Recognition

The currently concluding second stage was a continuation of pilot examinations conducted at the turn of 2021 and 2022. During the first phase, 1,105 children from the Lublin region were screened.

Already at that stage, the project attracted considerable attention from ophthalmological communities across Europe. The Lublin team received an award from the German Society of Ophthalmic Surgeons in Nuremberg

and was invited to present the project at the Congress of the Swiss Ophthalmological Society. Experts appreciated the pioneering nature of the initiative, its scale and the use of cutting-edge diagnostic technologies.

“This award recognized the pioneering and innovative nature of the program as well as the application of the latest technologies in such a large-scale screening initiative,” stresses Prof. Rejdak.

The Lublin team is also involved in other innovative ophthalmological projects, including the well-known “Okobus” initiative, which has likewise gained recognition among specialists both in Poland and abroad.

The completion of the second stage of the children’s vision screening program confirms that the Lublin re-

gion has become both a national and European leader in modern ophthalmological prevention for children. Thanks to the commitment of the clinical team and the use of advanced technologies, a screening model has been developed that may serve as an example for other regions in Poland and across Europe. The program has not only enabled the detection of vision disorders in thousands of children, but has also significantly increased public awareness of the importance of early ophthalmological diagnostics.

Jolanta Czudak-Tomaka

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s.1

Liderzy Innowacyjności – refleksje po debacie o roli i etosie mediów

Rynek mediów jest dziś przepelniony krzykiem, polityczną „ustawką”, clickbaitem i produkcją emocji pod algorytmy. Większość redakcji walczy już nie o jakość, tylko o uwagę odbiorcy liczoną w sekundach. A to prowadzi do degradacji zaufania. Takie opinie dominowały w debacie o roli i etosie dziennikarzy,

zorganizowanej przez Stowarzyszenie Polskich Mediów 20 maja.

Ludzie coraz częściej czują, że media od społecznościowych po mainstreamowe, próbują nimi sterować, zamiast pomagać im rozumieć świat. Niezależny i ekspercki portal Liderzy Innowacyjności pełni w tych realiach zupełnie inną funkcję. Staje się medium

opiniotwórczym i środowiskowym. Od początku jego ideą było tworzenie medium otwartego na ludzi nauki, technologii, gospodarki, medycyny i nowoczesnego przemysłu, które nie uczestniczy w politycznej „nawalance”. Portal pokazuje konkretne działania, projekty i ludzi mających realny wpływ na rozwój państwa, gospodarki i spo-



leczeństwa.

Konsekwentnie promuje polskie innowacje, transformację cyfrową, rozwój nauki i przemysłu, idee związane z suwerennością technologiczną Polski i Europy. W centrum zainteresowania znajdują się tu nie celebryci politycznych sporów, lecz ludzie tworzący przyszłość: naukowcy, inżynierowie,

przedsiębiorcy, eksperci, wynalazcy i liderzy nowych technologii. O nowatorskich technologiach piszemy językiem dostępnym i zrozumiałym dla wszystkich czytelników.

Portal to przestrzeń dla ludzi myślących o Polsce w perspektywie kolejnych dekad, a nie wyłącznie kolejnego cyklu wyborczego.

Media środowiskowe i eksperckie, budujące mosty pomiędzy nauką, biznesem, administracją publiczną i społeczeństwem odgrywają znacznie ważniejszą funkcję od skoncentrowanych na politycznej wrzawie. Taką rolę pełni portal Liderzy Innowacyjności, którego siłą jest niezależność, wiarygodność i konse-

kwencja.

Dziś, w epoce zdominowanej przez szybkie komunikaty, powierzchowne komentarze, zmyślane lub sfałszowane treści i fejki, prawdziwym luksusem staje się rzetelność. A zaufanie odbiorców jest najcenniejszym kapitałem każdego medium. Liderzy Innowacyjności starają się ten kapitał budować każdego dnia i przekazywać

wiarygodne informacje. Polska ma ogromny potencjał technologiczny, naukowy i przemysłowy, który pokazujemy na portalu. Mamy zdolnych inżynierów, ambitnych naukowców i firmy tworzące rozwiązania konkurencyjne na światowym poziomie i na prezentacji tych dokoń się koncentrujemy. Trzeba o tym mówić głośnie i budować naszą

dumę narodową. I właśnie temu służy portal Liderzy Innowacyjności.

Jolanta Czudak – Tomaka
redaktor naczelna portalu
Liderzy Innowacyjności

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s.1

Media między misją a politycznym uzależnieniem

Utrata zaufania społecznego, uzależnienie od polityki i coraz trudniejsze warunki funkcjonowania niezależnych redakcji są największym problemem współczesnych mediów. Do tego dochodzi spadek nakładów gazet i czasopism oraz rosnąca konkurencja internetu dla prasy, radia i telewizji. Pokazała to bardzo wyraźnie debata zorganizowana przez Stowarzyszenie

Polskich Mediów 20 maja.

W dyskusji prowadzonej przez Marka Traczyka – prezesa SPM i Warszawskiej Izby Gospodarczej – wielokrotnie powracało pytanie, czy media nadal pełnią rolę strażnika demokracji, czy stają się narzędziem politycznych i biznesowych interesów.

Prezes SPM już na początku debaty zwrócił uwagę na zjawisko „medialnych chwilówek” – krótkotrwałych

sensacji, które przykrywają rzeczywiste problemy dziennikarstwa i komunikacji społecznej. Podkreślał, że zawód dziennikarza jest zawodem zaufania publicznego i wymaga szczególnej odpowiedzialności oraz etyki. W jego ocenie coraz częściej mamy jednak do czynienia z „dziennikarstwem czekoladopodobnym” – pozornym, powierzchownym i nastawionym głównie na emocje oraz konflikt.





Bardzo mocno w tym kontekście wybrzmiało wystąpienie Mariana Banasia, byłego prezesa NIK, który mówił o własnych doświadczeniach z mediami. Jego zdaniem większość mediów została wciągnięta w polityczną walkę i biznesowe układy. Jedne media – jak mówił – służą rządowi, inne opozycji, a rzetelna informacja coraz częściej przegrywa z propagandą i manipulacją. Ważnym wątkiem debaty była także kwestia ekonomicznej niezależności mediów. Uczestnicy podkreślali,

że redakcje coraz silniej uzależniają się od reklam, dotacji i pieniędzy spółek Skarbu Państwa, co w naturalny sposób ogranicza ich niezależność. Padaly również mocne słowa o „wynajmowanych dziennikarzach”, którzy mają niszczyć reputację konkretnych osób lub środowisk.

Archaiczne prawo prasowe

Mecenas Robert Mikulski zwracał uwagę, że obowiązujące przepisy medialne pochodzą jeszcze z początku lat 90. i nie nadążają za rewolu-



cją technologiczną oraz rozwojem mediów społecznościowych. W jego ocenie współczesny kryzys mediów jest jednocześnie kryzysem etosu dziennikarskiego. Dziś – jak zauważył – praktycznie każdy może publikować treści i wpływać na opinię publiczną, ale nie każdy bierze odpowiedzialność za słowo.

W debacie wielokrotnie podkreślano, że media społecznościowe całkowicie zmieniły rynek informacji. Tradycyjna prasa, radio i telewizja muszą konkurować z internetem, w którym granica między dziennikarstwem a anonimowym hejtem coraz bardziej się zaciera. Uczestnicy wskazywali, że ogromnym problemem stało się niszcze-

nie reputacji ludzi przy użyciu niesprawdzonych informacji rozpowszechnianych w sieci.

Nadzieja w niezależnym i profesjonalnym dziennikarstwie

Jednocześnie nie zabrakło bardziej optymistycznych głosów. Mirosław Kuliś, założyciel i wydawca „Agory” przekonywał, że kryzysy są naturalnym elementem rozwoju mediów i często prowadzą do pojawiania się nowych jakości oraz nowych środowisk opiniotwórczych. Przypominał, że ludzie zawsze będą potrzebowali wiarygodnych informacji i objaśniania rzeczywistości – zmieniają się jedynie narzędzia przekazu.

Marek Traczyk zwrócił również uwagę na problem wolności mediów uzależnionej od właścicieli i kapitału. Przywołał swoje dawne stwierdzenie, że „wolność mediów jest mierzona wolnością przyzwolenia właściciela”. To zdanie dobrze oddało klimat całej debaty – dyskusji o tym, czy w epoce politycznych konfliktów, mediów społecznościowych i ekonomicznej presji możliwe jest jeszcze naprawdę niezależne dziennikarstwo.

Jolanta Czudak-Tomaka

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Cyfrowa suwerenność nie wydarzy się sama

Cyfrowa transformacja państwa, rozwój sztucznej inteligencji, bezpieczeństwo infrastruktury krytycznej oraz skuteczne wykorzystanie europejskich funduszy na technologie przyszłości znalazły się w centrum debaty ekspertów podczas posiedzenia Rady Polska Izba Gospodarcza Zaawansowanych Technologii IZTECH. Spotkanie, które odbyło się 19 maja w siedzibie ATENDE S.A. w Warszawie, pokazało wyraźnie, że Polska posiada kompetencje i potencjał do budowy własnej suwerenności technologicznej, ale nadal potrzebuje lepszej współpracy pomiędzy administracją, nauką i

biznesem oraz odważniejszych decyzji deregulacyjnych.

Transformacja cyfrowa przestała być już wyłącznie technologicznym trendem. Stała się jednym z fundamentów bezpieczeństwa państwa, konkurencyjności gospodarki i sprawczości administracji publicznej. Właśnie tym zagadnieniom poświęcono debatę „Zaawansowane technologie dla transformacji cyfrowej”, moderowaną przez Katarzynę Walczyk-Matuszyk, wiceprezeskę Polskiej Izby Gospodarczej Zaawansowanych Technologii IZTECH.

Panel zgromadził przedstawicieli kluczowych instytucji odpowiedzialnych za rozwój cyfryzacji państwa,

finansowanie innowacji, wspieranie przedsiębiorstw oraz budowę zaplecza naukowo-technologicznego Polski. Wzięli w niej udział: **prof. Bogumiła Kaniewska** – przewodnicząca KRASP, rektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, **Marcin Anaszewicz** – zastępca dyrektora w Centralny Ośrodek Informatyki, **Michał Chomczyk** – zastępca dyrektora Działu Zarządzania Strategicznego w Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, **prof. Roman Szwed**, przewodniczący Rady Nadzorczej spółki informatycznej Atende S.A., **Krzysztof Gulda** – prezes Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, **Robert Pękal** – dyrektor Poznańskie





Centrum Superkomputerowo-Sieciowe przy Instytucie Chemii Bioorganicznej PAN

Jednym z najmocniejszych akcentów debaty było przekonanie, że Polska posiada już wiele własnych kompetencji i rozwiązań cyfrowych, które mogą stać się fundamentem dalszego rozwoju. **Marcin Anaszewicz** z Centralnego Ośrodka Informatyki przypomniał, że państwowe e-usługi stały się dziś rozwiązaniami masowymi. Aplikacja mObywatel jest wykorzystywana przez ponad 12 milionów Polaków, a cyfrowe usługi administracyjne coraz skuteczniej eliminują konieczność wizyt w urzędach. Wśród przykładów wskazywano m.in. zastrzeżenie numeru PESEL, elektroniczne doręczenia czy możliwość rejestracji narodzin dziecka przez telefon.

Silnie wybrzmiał również temat sztucznej inteligencji oraz cyberbezpieczeństwa. Podkreślano, że rozwój AI musi iść w parze z budową odpornych systemów państwowych chroniących infrastrukturę krytyczną – wodociągi, energetykę, ochronę zdrowia czy administrację publiczną. Dyskutowano także o europejskich projektach związanych z cyfrową tożsamością i interoperacyjnością usług cyfrowych w skali całej Unii Europejskiej.

Przedstawiciele Narodowego Centrum Badań i Rozwoju oraz Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości zwracali uwagę na ogromną skalę środków przeznaczonych na rozwój technologii cyfrowych i projektów opartych na AI. Mówiono zarówno o finansowaniu badań i wdrożeń, jak również o budo-

waniu kompetencji cyfrowych w przedsiębiorstwach. Wskazywano, że Polska potrzebuje dziś nie tylko nowych technologii, ale przede wszystkim ludzi potrafiących je wdrażać i wykorzystywać.

Szczególnie mocno wybrzmiał problem niskich kompetencji cyfrowych oraz trudności małych i średnich przedsiębiorstw we wdrażaniu sztucznej inteligencji. Według uczestników debaty największymi barierami pozostają dziś: brak specjalistów, koszty wdrożeń oraz cyberbezpieczeństwo. Odpowiedzią mają być nowe instrumenty finansowe, programy szkoleniowe oraz wsparcie doradcze dla firm przechodzących transformację cyfrową.

Istotną część dyskusji poświęcono także barierom biurokratycznym hamującym

rozwój innowacji. **Prof. Bogumila Kaniewska**, przewodnicząca KRASP, zwracała uwagę, że polscy naukowcy coraz skuteczniej zdobywają granty europejskie, jednak nadal napotykają na nadmiernie skomplikowane procedury rozliczeniowe i brak spójności pomiędzy systemami finansowania nauki. W jej ocenie Polska potrzebuje większej synergii pomiędzy instytucjami finansującymi badania, uproszczenia procedur oraz realnego wsparcia dla zespołów aplikujących o granty europejskie.

W debacie nie zabrakło również głosu przedstawicieli infrastruktury badawczej. **Ro-**

bert Pękal z Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe podkreślał znaczenie krajowych centrów superkomputerowych, infrastruktury obliczeniowej i projektów związanych z cyberbezpieczeństwem. Zwracał uwagę, że cyfrowa transformacja nie może opierać się wyłącznie na sprzęcie i infrastrukturze, ale przede wszystkim na kompetencjach ludzi oraz współpracy nauki, biznesu i administracji.

Z dyskusji płynął jeden zasadniczy wniosek: Polska posiada potencjał technologiczny, kompetencje i dostęp do środków finansowych, które mogą pozwolić jej ode-

grać istotną rolę w budowaniu technologicznej suwerenności Europy. Warunkiem sukcesu będzie jednak odejście od silosowego myślenia, uproszczenie procedur oraz stworzenie trwałego ekosystemu współpracy pomiędzy państwem, nauką i biznesem. Uczestnicy debaty nie mieli wątpliwości, że stawką jest dziś nie tylko tempo cyfryzacji, ale również bezpieczeństwo i przyszła pozycja konkurencyjna Polski w Europie.

Jolanta Czudak-Tomaka

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s.1

Łukasiewicz i Amentum partnerstwo odpowiadające na globalne wyzwania

Sieć Badawcza Łukasiewicz oraz Amentum Polska podpisały umowę o współpracy, której celem jest rozwój i wdrażanie zaawansowanych rozwiązań technologicznych wspierających transformację energetyczną, bezpieczeństwo oraz konkurencyjność przemysłu. Partnerstwo obejmie m.in. obszary energetyki jądrowej, technologii kosmicznych, rozwiązań dual-use oraz zaawansowanych materiałów i systemów inżynierskich.

W uroczystości podpisa-

nia umowy wziął udział Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Marcin Kulasek. „Porozumienie o współpracy z globalnym liderem, firmą Amentum, jest nowym rozdziałem w wielu obszarach. Dziś unikalny, rodzimy potencjał badawczy łączy się z potężnym, międzynarodowym doświadczeniem” – ocenił minister.

„To nowe partnerstwo obejmie sektory absolutnie strategiczne dla naszego bezpieczeństwa i rozwoju: od robotyki i systemów bezzałogowych, przez recykling odpadów i modernizację sprzętu

wojskowego, aż po Program Badań Kosmicznych Sieci Badawczej Łukasiewicz. Brzmi imponująco i idealnie wpisuje się w globalne wyzwania. Musimy być gotowi, by na nie odpowiadać i tak właśnie się dzieje” – komentował szef resortu nauki.

Światowy lider razem z Łukasiewiczem

Porozumienie otwiera drogę do realizacji wspólnych projektów badawczo-rozwojowych oraz komercjalizacji technologii na rynkach europejskich. Wymiana wiedzy i wspólne wykorzystywanie infrastruktury



22 instytutów Sieci Badawczej Łukasiewicz będą ukierunkowane na projekty o wysokim poziomie złożoności technologicznej, adresowane zarówno do przemysłu, jak i sektora publicznego.

„Łącząc kompetencje badawczo-rozwojowe Sieci Badawczej Łukasiewicz z międzynarodowym doświadczeniem Amentum, chcemy tworzyć rozwiązania, które będą miały realne znaczenie dla bezpieczeństwa, odporności infrastruktury i konkurencyjności przemysłu. To partnerstwo otwiera drogę do wspólnych projektów o wysokim stopniu zaawansowania tech-

nologicznego, z myślą zarówno o Polsce, jak i szerszym rynku europejskim” – podkreślił Pavol Stuller, Dyrektor Zarządzający na Europę Centralną i Wschodnią w Amentum.

Amentum jest światowym liderem w dziedzinie zaawansowanych rozwiązań inżynierskich i innowacyjnych technologii, któremu zaufano, że sprostą najbardziej znaczącym i złożonym wyzwaniom w zakresie nauki, bezpieczeństwa i zrównoważonego rozwoju. Firma jest obecna w Polsce od 2014 roku, pełniąc funkcję doradcy technicznego przy realizacji projektu

pierwszej elektrowni jądrowej.

Kompetencje Łukasiewicza dla energetyki jądrowej

Jednym z najważniejszych obszarów współpracy będzie wsparcie polskiego programu energetyki jądrowej. Łukasiewicz – Warszawski Instytut Technologiczny, który będzie pełnił przewodnią rolę ze strony Sieci, posiada tu szerokie kompetencje oraz unikatowe w skali regionu laboratorium, m.in. do wysokotemperaturowych testów materiałów wykorzystywanych w instalacjach energetycznych. Te kompetencje



zostaną połączone z doświadczeniem Amentum jako globalnego lidera w zarządzaniu pełnym cyklem projektów z zakresu energetyki jądrowej: od projektowania i licencjonowania po operacje i serwis.

„Energetyka jądrowa to obszar, w którym Sieć dynamicznie buduje dziś kompetencje” – podkreślił prezes Centrum Łukasiewicz dr Hubert Cichocki. „Dzięki szerokiemu porozumieniu Łukasiewicza ze Wspólnym Centrum Badawczym Unii Europejskiej tysiące naszych badaczy i inżynierów otrzymały dostęp do najnowocześniejszej europejskiej infrastruktury z obszaru energetyki jądrowej. Dziś staliśmy się partnerem jednej z największych globalnych korporacji działających w tym obszarze. To kolejny krok w naszej konsekwentnie realizowanej strategii” – mówił prezes Łukasiewicza.

Roboty, pojazdy bezzałogowe i utylizacja odpadów przemysłowych

Partnerstwo zakłada także rozwój technologii dla przemysłu obronnego i bezpieczeństwa, w tym modernizacji i utrzymania sprzętu wojskowego, systemów bezzałogowych oraz rozwiązań robotycznych. Z tej perspektywy

szczególnie istotne będą kompetencje Łukasiewicza w obszarze powłok ochronnych oraz technologii antykorozyjnych.

Współpraca obejmuje także rozwój technologii związanych z gospodarką o obiegu zamkniętym, w tym recyklingiem i utylizacją odpadów przemysłowych. Wprowadzanie rozwiązań technologicznych na rynek Unii Europejskiej wymaga zgodności z rygorystycznymi standardami regulacyjnymi i ESG.

„Naszą ambicją jest budowanie pełnego łańcucha korzyści: od badań i skalowania



technologii, przez ich wdrożenie na rynku krajowym, aż po skuteczne wejście na rynki międzynarodowe” – mówił dr hab. Grzegorz Gudzbeler, dyrektor Łukasiewicz – Warszawskiego Instytutu Technologicznego. „Dzięki kompetencjom instytutów Sieci jesteśmy w stanie rozwijać rozwiązania odpowiadające zarówno na potrzeby globalnego przemysłu, jak i lokalnej gospodarki” – podkreślił naukowiec.

Łukasiewicz – WIT przyjmie we współpracy liderką rolę, korzystając z zasobów pozostałych instytutów Sieci. Warszawski specjalizuje się m.in. w obszarach obróbki metali i materia-

łów, technologii powierzchniowych, nowoczesnego budownictwa oraz urządzeń dla przemysłu. Instytut prowadzi także projekty w zakresie bezzałogowych systemów, w tym autonomicznych jednostek nawodnych (np. projekt Manta USV), oraz rozwiązań dla sektora energetycznego.

Informacja o Sieci Badawczej Łukasiewicz

Sieć Badawcza Łukasiewicz to organizacja badawczo-rozwojowa, na którą składają się 22 instytuty naukowe. Misją Łukasiewicz jest dostarczanie przedsiębiorstwom innowacyjnych rozwiązań w celu podniesienia poziomu konkurencyjności polskiej gospodarki.

Instytuty Łukasiewicza i ich oddziały zatrudniają ok. 7000 pracowników w 30 miejscowościach w całym kraju. Potencjał Łukasiewicza skupia się na czterech kluczowych kierunkach badawczych, którymi są: obronność i bezpieczeństwo państwa, chemia dla przemysłu, transformacja energetyczna i gospodarka o obiegu zamkniętym.

Więcej na stronie: www.lukasiewicz.gov.pl

Redaktor

Więcej na: <https://liderzynnowacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s.1

Warszawa gospodarzem debaty o przyszłości finansów i zarządzania ryzykiem

Na Wydziale Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego 22–23 czerwca 2026 roku odbędzie się – jedno z najważniejszych międzynarodowych wydarzeń poświęconych zarządzaniu ryzykiem, stabilności finansowej i łaadowi korporacyjnemu. Tegoroczna edycja konferencji IMRC odbędzie się pod hasłem „Risks, Resilience and Governance in

an Uncertain World. Financial Stability in an AI World”.

Konferencja skupi się na wpływie sztucznej inteligencji na sektor finansowy, regulacje oraz praktykę zarządzania ryzykiem. W centrum uwagi znajdą się m.in. odporność organizacyjna, cyberbezpieczeństwo, model risk management, ESG, governance oraz bezpieczeństwo danych. Organiza-

torzy podkreślają, że współczesne ryzyko nie dotyczy już wyłącznie finansów, ale także technologii, jakości procesów i odpowiedzialności instytucji.

„Ryzyko, odporność organizacyjna i łaad korporacyjny nie funkcjonują już osobno. W świecie opartym na danych i coraz szerzej wykorzystującym sztuczną inteligencję stają się jednym wspólnym obszarem odpowiedzial-



ności” – podkreśla **prof. Grzegorz Karasiewicz**, dziekan Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego.

Do Warszawy przyjadą eksperci z Europy i USA, a wśród keynote speakers znajdą się m.in. Edward I. Altman, Beata Javorcik, Vasant Dhar oraz Menachem Bren-

ner. Konferencję otworzy Jacek Jastrzębski.

Organizatorzy podkreślają, że Warszawa staje się dziś ważnym miejscem międzynarodowej debaty o przyszłości finansów, technologii i bezpieczeństwa systemów finansowych. Konferencja ma połączyć środowisko akademickie, regulatorów oraz prakty-

ków rynku wokół wyzwań związanych z AI, odpornością instytucji i stabilnością gospodarczą.

Agencja Pełka i Partnerzy

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnovacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s.1

Uważność wobec natury. Zenon Kruczyński gościem Klubu Myśli Ekologicznej

Jak zmienia się człowiek, który przez lata polował, a dziś stał się jednym z najbardziej rozpoznawalnych obrońców przyrody w Polsce? O tym będzie można usłyszeć podczas 106. spotkania Klubu Myśli Ekologicznej, którego gościem będzie Zenon Kruczyński – pisarz, aktywista ekologiczny i autor kampanii społecznych na rzecz ochrony przyrody. Spotkanie odbędzie się 19 maja w Rudzie Śląskiej oraz online.

Klub Myśli Ekologicznej, Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia, Uniwersytet Śląski w Katowicach oraz Stacja Biblioteka zapraszają na kolejne spotkanie poświęcone relacji człowieka z naturą i współczesnym wyzwaniom ekologicznym. Tym razem gościem wydarzenia będzie

Zenon Kruczyński – znany publicysta, autor książek i inicjator kampanii społecznych takich jak „Ratuj drzewa”, „Rykwisko dla jeleni, nie dla myśliwych” czy koalicji „Niech Żyją!”.

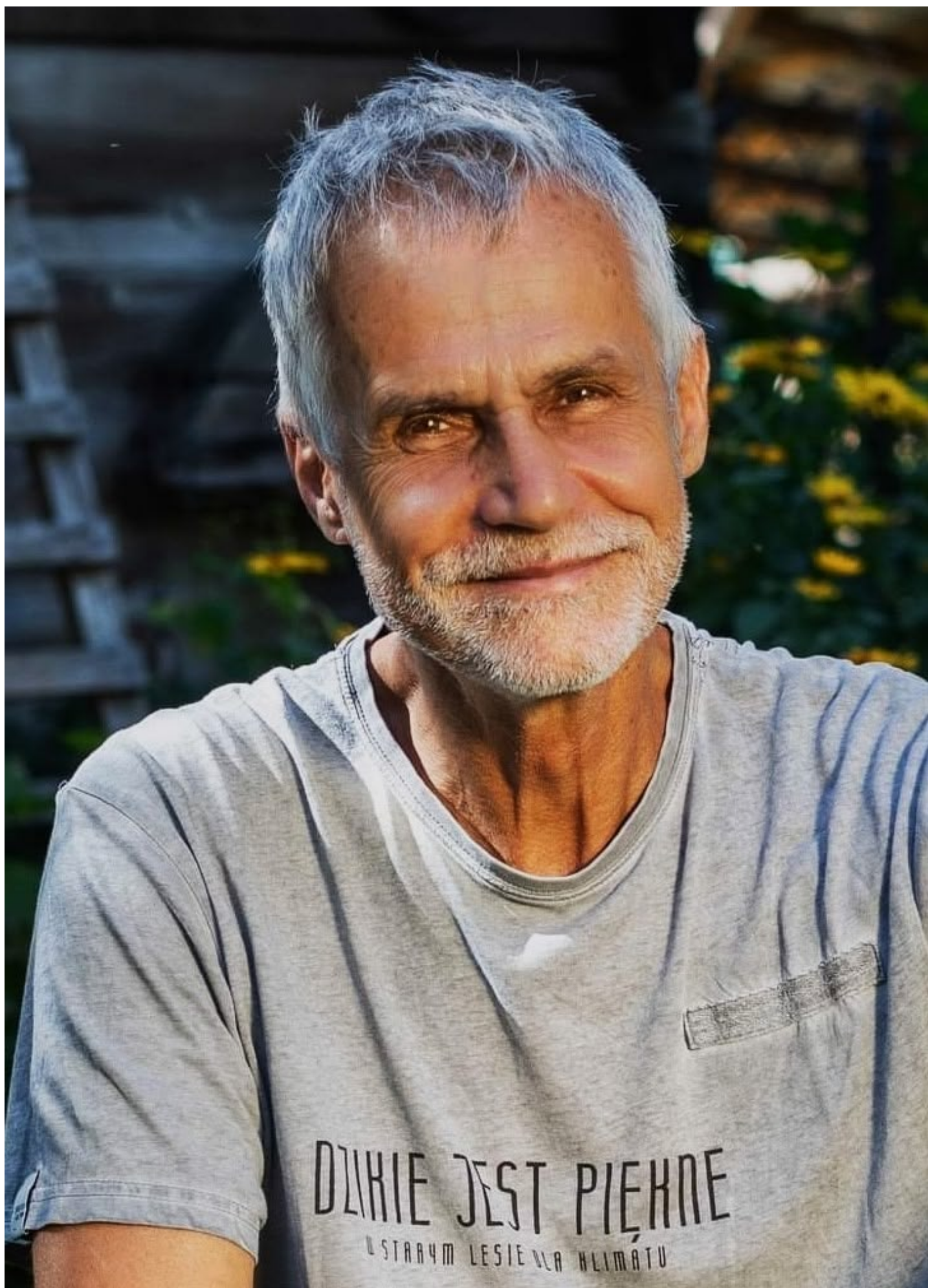
Tematem spotkania będzie: „Uważność, przyroda, współistnienie – opowieść o przemianie człowieka”. To nieprzypadkowy wybór. Kruczyński przez wiele lat był myśliwym, jednak z czasem całkowicie zmienił swoje spojrzenie na relacje człowieka ze światem natury. Dziś angażuje się w działania na rzecz ochrony przyrody i podkreśla potrzebę budowania postawy szacunku wobec wszystkich istot żywych.

„Wydaje mi się, że tolerancja na zabijanie zwierząt dla przyjemności maleje, ponieważ ludzie zaczynają rozumieć to, o czym tutaj mów-

wimy. Rozumieją, że nie możemy bez końca rozsiadać się coraz szerzej na ławce istnienia” – podkreśla Zenon Kruczyński w zapowiedzi wydarzenia.

Autor książek „Farba znaczy krew”, „Ilustrowany samouczek antymyśliwski” oraz „Uczeń zen i sarna” od lat praktykuje zen i zajmuje się mindfulness. Mieszka na Kaszubach, gdzie prowadzi życie blisko natury. Organizatorzy podkreślają, że jego historia jest przykładem głębokiej osobistej przemiany oraz poszukiwania harmonii między człowiekiem a światem przyrody.

Rozmowę z gościem poprowadzą prof. Piotr Skubała z Wydziału Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Śląskiego – ekolog, etyk środowiskowy i aktywista klimatyczny – oraz dr



Ryszard Kulik z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot, psycholog i ekofilozof zajmujący się głęboką ekologią.

Spotkanie odbyło się 19 maja 2026 roku o godz. 17.30 w Stacji Biblioteka MBP w Rudzie Śląskiej-Chebziu przy ul. Dworcowej 33. Organizatorzy przewidzieli również

transmisję online na [Facebooku](#) oraz na kanale [YouTube](#)

Klub Myśli Ekologicznej od lat promuje idee związane z ochroną środowiska, umiarkowaniem i odpowiedzialnym współistnieniem człowieka z naturą. Organizatorzy podkreślają, że celem inicjatywy jest inspirowanie do ak-

tywności społecznej oraz budowanie środowiska osób zaangażowanych w działania na rzecz przyrody i człowieka.

Redaktor

Więcej na : <https://liderzyinnovacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s.1

Zapraszamy do współpracy

Portal Liderzy Innowacyjności jest środowiskowym medium opiniotwórczym. Ma wiarygodność, własny język opowiadania o technologiach i autentyczne budowaną zainteresowanie ludźmi latami, środowiskowe kontakty, własny język opowiadania o technologiach i autentyczne budowaną zainteresowanie ludźmi latami, środowiskowe kontakty, własny język opowiadania o technologiach i autentyczne

Portal prowadzi i rozwija działalność w obszarze nowych technologii,

LIDERZY INNOWACYJNOŚCI

Portal ludzi, którzy zmieniają przyszłość

Inspirujemy, łączymy i wspieramy liderów, którzy odważnie tworzą lepsze jutro. Razem budujemy przyszłość pełną innowacji, odpowiedzialności i wartości.

- LUDZIE**
Poznaj liderów i ich historie
- INNOWACJE**
Odkrywaj nowe pomysły i rozwiązania
- WSPÓŁPRACA**
Buduj relacje, twórz przyszłość
- WPLYW**
Działaj lokalnie, zmieniaj globalnie

Jolanta
CZUDAK-TOMAKA
REDAKTOR NACZELNA

LIDERZY INNOWACYJNOŚCI – bo przyszłość zaczyna się od ludzi.

www.liderzyinnovacyjnosci.pl | +48 660 400 468

innowacji, przemysłu, rzeń poświęconych strauki, zdrowia oraz bez-logicznym technologiom pieczeństwa technolo- oraz transformacji cyfro-logicznego. Jesteśmy pa-wej.
tronem medialnym kon-ferencji, debat i wyda-

Więcej na : [https://
liderzyinnowacyj-
nosci.com/](https://liderzyinnowacyjnosci.com/)

Redaktor

Ciąg dalszy ze s.1

Eksperci pokażą technologie, które zmieniają biznes i gospodarkę

Jak skutecznie rozwijać innowacje, zdobywać finansowanie na projekty technologiczne i budować przewagę konkurencyjną w erze sztucznej inteligencji oraz nowych technologii? Odpowiedzi na te pytania będą szukać uczestnicy ogólnopolskiej konferencji „Nowa Era Innowacji – Technologie Przyszłości”, która odbędzie się 23 czerwca 2026 roku w Warszawie. Patronat medialny nad wydarzeniem objął portal LiderzyInnowacyjnosci.com.

Konferencja Nowa Era Innowacji – Technologie Przyszłości organizowana w ramach realizacji projektu Innovation Coach, będzie jednym z priorytetowych wydarzeń poświęconych nowoczesnym technologiom, rozwojowi przedsiębiorstw oraz instrumentom wspierającym innowacje w Polsce. Spotkanie zgromadzi przedsiębiorców, przedstawicieli świata nauki, ekspertów rynku technologicznego, instytucje fi-

nansujące badania i rozwój oraz firmy wdrażające przełomowe rozwiązania technologiczne.

W centrum uwagi znajdują się technologie przyszłości, sztuczna inteligencja, rozwój projektów B+R+I, a także praktyczne możliwości finansowania innowacji z Funduszy Europejskich dla Nowoczesnej Gospodarki (FENG). Organizatorzy stawiają nie tylko na teorię, ale przede wszystkim na konkretne przykłady wdrożeń i doświadczenia przedsiębiorców, którzy już dziś budują swoją przewagę dzięki nowoczesnym technologiom.

Konferencję otworzy **prof. Janusz Szczepański**, dyrektor Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN. Jednym z najważniejszych punktów pierwszej sesji będzie wystąpienie **Grzegorza Orawca** z Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej poświęcone wsparciu krytycznych technologii w ramach programu FENG. Uczestnicy poznają również

oferę Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości dla przedsiębiorstw technologicznych, którą zaprezentuje prezes PARP **Krzysztof Gulda**.

Duże zainteresowanie wzbudzi z pewnością prezentacja **Katarzyny Walczyk-Matuszyk**, z Centrum Projektów Badawczych, w Instytucie Podstawowych Problemów Techniki PAN, dotycząca efektów programu Innovation Coach, którym kieruje. Organizatorzy pokażą także historie sukcesu firm rozwijających innowacyjne rozwiązania technologiczne, w tym doświadczenia startupu Herbatnik – absolwenta projektu Innovation Coach.

Istotnym elementem konferencji będzie również wystąpienie **Bożeny Lublińskiej-Kasprzak**, zastępczyni dyrektora Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, która przedstawi podsumowanie pierwszego naboru programu InnoStart oraz rekomendacje dla przedsiębiorców planujących działalność badawczo-rozwojową.



Druga część wydarzenia została pomyślana jako praktyczna strefa doradcza. Uczestnicy będą mogli bezpośrednio rozmawiać z ekspertami reprezentującymi m.in. NCBR, PARP, BGK, Agencję Rozwoju Przemysłu, Urząd Patentowy RP oraz Krajowy Punkt Kontaktowy Programów Badawczych UE. Organizatorzy przygotowali specjalne stoliki eksperckie poświęcone m.in. programowi Ścieżka SMART, instrumentom finansowania start-upów, ochronie własności intelektualnej oraz europejskiemu programowi EIC Accelerator.

Szpecially interesująco zapowiada się również sesja poświęcona trendom technologicznym i wpływowi nowych technologii na człowie-

ka oraz gospodarkę. Organizatorzy podkreślają, że konferencja ma być miejscem wymiany doświadczeń i budowania współpracy między światem nauki, biznesu i instytucji publicznych.

Integralną częścią wydarzenia będzie sesja matchmakingowa i networkingowa, umożliwiająca nawiązywanie kontaktów biznesowych, technologicznych i naukowych. W czasach, gdy innowacje coraz częściej powstają na styku różnych środowisk i kompetencji, właśnie takie spotkania bywają początkiem najciekawszych projektów.

Konferencja „Nowa Era Innowacji – Technologie Przyszłości” odbędzie się 23 czerwca 2026 roku w Hotelu Mercure Warszawa Centrum. Udział w wydarzeniu jest

bezpłatny, jednak obowiązuje wcześniejsza rejestracja, a liczba miejsc jest ograniczona.

Projekt Innovation Coach realizowany jest przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej we współpracy z Instytutem Podstawowych Problemów Techniki PAN. (JC)

**Link do oficjalnej strony wydarzenia <https://ai2026.innovationcoach.pl>
Portal Liderzy Innowacyjności jest patronem medialnym tego wydarzenia**

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Algorytmy zmieniają pracę ludzi w sektorze finansowym

Sztuczna inteligencja coraz mocniej wpływa na sposób funkcjonowania rynków finansowych, zmieniając nie tylko analizę danych i procesy inwestycyjne, ale także samo rozumienie ryzyka, odpowiedzialności i stabilności systemu finansowego. Prof. Vasant Dhar, jeden z pionierów wykorzystania machine learning na Wall Street, ostrzega jednak, że największe zagrożenia mogą pojawić się właśnie wtedy, gdy instytucje finansowe zaczną ufać tym samym modelom i reagować identycznie na rynkowe sygnały.

W rozmowie poprzedzającej konferencję IRMC 2026 odbędzie się 22–23 czerwca na Wydziale Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, profesor Dhar opowiada o granicach automatyzacji, nowych źródłach przewagi konkurencyjnej, ryzyku systemowym oraz o tym, dlaczego w epoce AI najcenniejszą kompetencją człowieka może okazać się umiejętność rozpoznania momentu, w którym maszyna zaczyna się mylić.

Sztuczna inteligencja coraz mocniej wchodzi do świata finansów. Czy nadejdzie moment, w którym człowiek przestanie być potrzebny w procesie podejmowania decyzji?

Nie sędzę, aby można było udzielić jednej uniwersalnej odpowiedzi na to pytanie, ponieważ wszystko zależy od rodzaju decyzji, skali ryzyka oraz konsekwencji błędu. Są obszary, w których człowiek praktycznie już dziś nie jest w stanie konkurować z maszyną. Dotyczy to przede wszystkim handlu wysokich częstotliwości i bardzo krótkoterminowych operacji rynkowych, gdzie decyzje podejmowane są w ułamkach sekund. W takich sytuacjach udział człowieka po prostu nie ma sensu, ponieważ tempo działania rynku przekracza możliwości ludzkiej percepcji i reakcji.

Jednocześnie istnieją decyzje, w których ludzki osąd pozostaje absolutnie kluczowy. Mam na myśli duże decyzje inwestycyjne, kredytowe czy strategiczne, gdzie koszt błędu może być ogromny — finansowo, regulacyjnie lub reputacyjnie. AI może wtedy wspierać analizę danych, identyfikować scenariusze i pomagać oceniać ryzyko, ale odpowiedzialność za ostateczną decyzję nadal powinna należeć do człowieka. Im większe konsekwencje potencjalnej pomyłki, tym większa potrzeba zachowania ludzkiego nadzoru.

Czyli AI bardziej pomaga niż zastępuje człowieka?

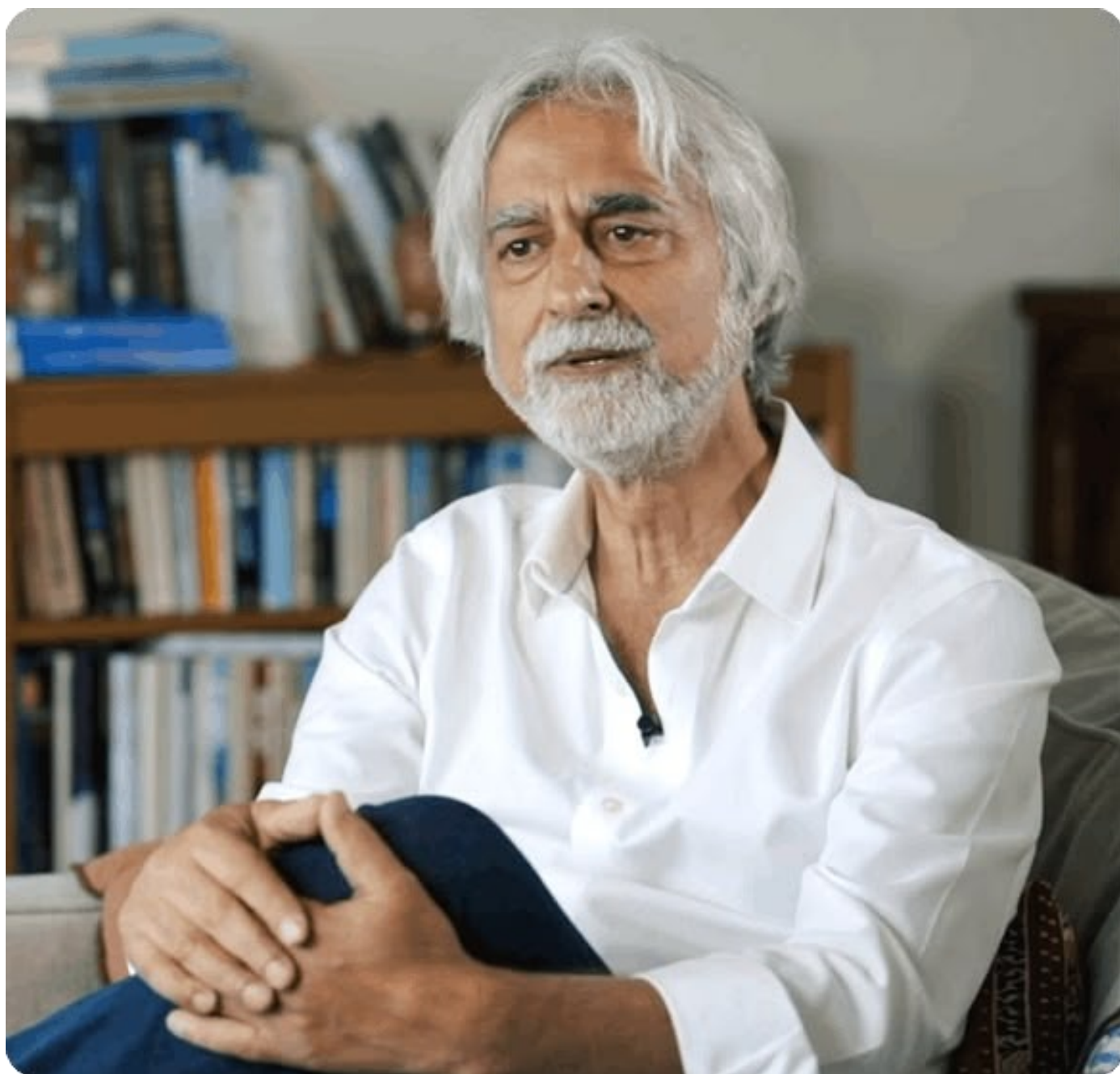
W wielu przypadkach właśnie tak będzie wyglądała przeszłość. AI znakomicie

radzi sobie z analizą ogromnych zbiorów danych, wyszukiwaniem zależności i budowaniem scenariuszy, których człowiek nie byłby w stanie przeanalizować samodzielnie w rozsądnym czasie. Może pełnić rolę niezwykle zaawansowanego doradcy analitycznego.

Przykładem może być projekt, który realizowaliśmy, tworząc tzw. Damodaran Bot — system zaprojektowany tak, aby odtwarzał sposób myślenia prof. Aswatha Damodarana, jednego z najwybitniejszych ekspertów od wyceny przedsiębiorstw. Tego typu rozwiązania mogą wykonywać ogromną część pracy analitycznej, ale nadal potrzebny jest człowiek, który przejdzie przez wyniki, zinterpretuje je i oceni ich sensowność.

I właśnie tutaj pojawia się kluczowa kompetencja przyszłości. Jedną z moich głównych tez brzmi: przewagą będzie wiedza o tym, kiedy maszyna się myli. W świecie, w którym niemal wszyscy będą mieli dostęp do podobnych modeli AI, największą wartością stanie się zdolność rozpoznania momentu, gdy algorytm prowadzi rynek w niewłaściwym kierunku albo gdy wszyscy zaczynają myśleć w identyczny sposób.

To bardzo interesujące. Czy właśnie dlatego AI może jednocześnie stabilizować



i destabilizować rynki finansowe?

Dokładnie tak. Z jednej strony AI może poprawić efektywność rynku. Informacje są szybciej przetwarzane, ceny aktywów szybciej reagują na nowe dane, a proces odkrywania cen staje się bardziej płynny. W normalnych warunkach mogłoby to nawet prowadzić do zmniejszenia codziennej zmienności rynku.

Problem pojawia się jednak wtedy, gdy wiele instytucji korzysta z tych samych danych, podobnych modeli i tych samych sygnałów decyzyjnych. W sytuacji kryzysowej wszyscy zaczynają reagować identycznie. To trochę tak, jakby ogromny tłum próbował jednocześnie przesiąknąć się przez bardzo wąskie wyjście. Wtedy powstają gwałtowne ruchy cen i ryzyko

systemowe może dramatycznie wzrosnąć. Dlatego uważam za bardzo prawdopodobny scenariusz, w którym codzienna zmienność rynku będzie niższa, ale jednocześnie skala szoków kryzysowych stanie się większa niż dotychczas.

W latach 90. był Pan jednym z pionierów wykorzystania machine learning na Wall Street. Co dziś daje

przewagę konkurencyjną, skoro narzędzia AI stają się powszechnie dostępne?

Kiedy zaczynałem pracę nad AI i finansami, przewagą była sama znajomość metod oraz umiejętność budowania modeli. Dziś ta przewaga w dużej mierze zniknęła, ponieważ dostęp do narzędzi ma praktycznie każdy. To oznacza jednak nie tyle koniec przewagi konkurencyjnej, co zmianę jej źródła. Coraz większego znaczenia nabierają dane, doświadczenie oraz umiejętność właściwego definiowania problemu. Bardzo ważną staje się jakość danych własnych, których nie posiada konkurencja, ale równie istotne pozostaje doświadczenie pozwalające ocenić, czy wynik modelu w ogóle ma sens. Ekspert często potrafi intuicyjnie wyczuć, że „coś tu nie gra”, jeszcze zanim przeanalizuje wszystkie szczegóły. Tego rodzaju zdolności nie da

się łatwo zastąpić samą technologią.

Czy sektor finansowy jest dziś dobrze przygotowany na transformację AI?

Część instytucji rzeczywiście podchodzi do tego bardzo dojrzałe, ale wiele organizacji nadal działa przede wszystkim pod wpływem presji i lęku przed pozostaniem w tyle. Dzisiaj praktycznie każdy zarząd mówi: „musimy coś zrobić z AI”, ale bardzo często nie wiadomo jeszcze dokładnie, co to właściwie oznacza.

Największym błędem jest traktowanie AI wyłącznie jako projektu technologicznego. To nie jest temat, który można pozostawić wyłącznie działowi IT czy chief technology officerowi. To decyzja strategiczna dotycząca przyszłości organizacji i dlatego musi być podejmowana na poziomie CEO oraz całego zarządu. Trzeba odpowie-

dzieć sobie na pytania: gdzie AI tworzy największe szanse, gdzie zwiększa ryzyko, jakie kompetencje organizacja posiada wewnątrz, a gdzie potrzebuje partnerstw zewnętrznych. Bez takiego podejścia łatwo wpaść w chaos technologiczny bez realnej strategii biznesowej.

Jak AI zmieni pracę ludzi w finansach?

W krótkim okresie część powtarzalnych zadań rzeczywiście zniknie, ponieważ maszyny wykonują je szybciej, taniej i dokładniej. Tak działa każda technologia zwiększająca efektywność. Jednocześnie nie uważam, że oznacza to świat bez pracy. Moja hipoteza jest raczej taka, że oczekiwania wobec ludzi wzrosną. Analitycy i menedżerowie będą dysponowali znacznie potężniejszymi narzędziami, więc będą mogli zajmować się problemami bardziej złożonymi niż do-

Ciąg dalszy ze s.1

Ustalenia NIK

Brak wczesnej diagnostyki, niewdrożone programy profilaktyczne, chaos kompetencyjny między resortami i ogromne różnice w dostępie do pomocy zależne od miejsca zamieszkania – to najważniejsze ustalenia Najwyższej Izby Kontroli dotyczące opieki nad osobami starszymi cierpiącymi na choroby neurodegeneracyjne, w tym chorobę Alzhei-

mera. Zdaniem NIK państwo od lat nie stworzyło spójnego systemu wsparcia ani dla chorych, ani dla ich rodzin.

Osoby starsze cierpiące na choroby neurodegeneracyjne nadal nie mogą liczyć w Polsce na kompleksową i skoordynowaną opiekę. Kontrola Najwyższej Izby Kontroli wykazała, że pomoc dla pacjentów z chorobami otępiennymi wciąż zależy głów-

nie od miejsca zamieszkania, zaangażowania lekarzy rodzinnych, aktywności samorządów oraz organizacji pozarządowych, zamiast opierać się na jednolitym systemie państwowym.

Szczególnie niepokojące są ustalenia dotyczące wczesnej diagnostyki. Ministerstwo Zdrowia zrezygnowało z wdrożenia przygotowanego już w 2022 roku pilotażowego programu wczesnego wy-



krywania zaburzeń otępiennych u osób po 60. roku życia. Tymczasem – jak podkreśla NIK – szybkie rozpoznanie choroby ma kluczowe znaczenie dla rozpoczęcia leczenia i spowolnienia rozwoju schorzenia.

Kontrola wykazała również, że w trzech skontrolowanych placówkach podstawowej opieki zdrowotnej zdecydowana większość lekarzy nie prowadziła oceny funkcji poznawczych seniorów i nie korzystała ze standaryzowanych testów diagnostycznych. Co więcej, w dokumentacji żadnego z 230 pacjentów powyżej 75. roku życia nie odnotowano przeprowadzenia wstępnej oceny geriatrycznej.

NIK zwraca uwagę, że mimo wcześniejszych alarmów i kontroli sytuacja przez ostatnią dekadę praktycznie się nie poprawiła. Chorzy oraz ich opiekunowie nadal pozostają bez realnego wsparcia

systemowego. Najczęściej ciężar opieki spada na rodziny – głównie kobiety w wieku 45–65 lat, które często muszą zrezygnować z pracy zawodowej, by opiekować się bliskimi.

Izba krytycznie oceniła także brak współpracy pomiędzy Ministerstwem Zdrowia a Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Choć oba resorty już w 2018 roku zostały zobowiązane do wspólnych działań w tym obszarze, do kwietnia 2024 roku nie wypracowano skutecznego modelu współpracy.

W raporcie wskazano również szereg niewdrożonych rozwiązań systemowych, m.in. brak standardów opieki nad osobami z zespołami otępiennymi, brak Dziennych Centrów Wsparcia Pamięci, niewłączenie opiekunów medycznych do systemu świadczeń gwarantowanych czy nie-

powołanie Krajowej Rady do Spraw Opieki Geriatrycznej.

Zdaniem NIK konieczne jest pilne stworzenie zintegrowanego modelu opieki obejmującego zarówno ochronę zdrowia, jak i pomoc społeczną. System powinien gwarantować ciągłość wsparcia – od diagnozy po opiekę paliatywną – niezależnie od miejsca zamieszkania chorego. Niezbędne są także programy edukacyjne dla lekarzy, służb publicznych oraz opiekunów, a także realne wsparcie rodzin zajmujących się osobami cierpiącymi na choroby otępienne.

Opracowano na podstawie raportu NIK

Redaktor

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Katastrofy w Czarnobylu i Fukushima pokazały, jak trudno usunąć skażenia radioaktywne. Czy biotechnologie mogą pomóc?

Katastrofa w Czarnobylu w 1986 roku oraz awaria elektrowni jądrowej Fukushima Daiichi w Japonii uświadomiły światu, że skutki skażenia radioaktywnego mogą być odczuwalne przez dziesięciolecia. Problemem nie jest wyłącznie promieniowanie obecne w powietrzu bezpośrednio po katastrofie, ale przede wszystkim długotrwałe skażenie gleby, roślin i żywności radioaktywnym cezem oraz strontem. W różnych częściach świata naukowcy i praktycy poszukują metod, które mogłyby wspierać regenerację środowiska po takich katastrofach. Jednym z najbardziej dyskutowanych rozwiązań są Efektywne Mikroorganizmy (EM), wykorzystywane eksperymentalnie m.in. na terenach skażonych po Czarnobylu i Fukushima.

Katastrofy nuklearne należą do najbardziej dramatycznych doświadczeń współczesnej cywilizacji. Po eksplozji reaktora w Czarnobylu radioaktywna chmura rozprzestrzeniła się nad znaczną częścią Europy, docierając również do Polski. Wiele osób do dziś pamięta atmosferę niepewności, chaosu informacyjnego i obawy o zdrowie dzieci. Podobne lęki

powróciły po awarii elektrowni Fukushima Daiichi w Japonii w 2011 roku.

Problem skażenia radioaktywnego nie kończy się jednak wraz z opadnięciem radioaktywnego pyłu. Największym wyzwaniem staje się później odbudowa biologicznego życia gleby oraz produkcja bezpiecznej żywności na terenach objętych skażeniem.

Radioaktywny cez zachowuje się podobnie do potasu, dlatego łatwo przenika do roślin, a następnie trafia do organizmów zwierząt i ludzi. Jeszcze trudniejszy jest radioaktywny stront, który odkłada się w kościach i może pozostawać tam przez wiele lat. Właśnie dlatego po katastrofach jądrowych tak istotne staje się ograniczenie przenikania niebezpiecznych pierwiastków do łańcucha pokarmowego.

Efektywne Mikroorganizmy jako biologiczne wsparcie regeneracji środowiska

Jednym z rozwiązań testowanych eksperymentalnie na terenach skażonych była technologia EM – Efektywne Mikroorganizmy. To mieszanina bakterii i grzybów opracowana przez prof. Teruo Higę z Japonii, stosowana m.in. w rolnictwie oraz regeneracji gleb i zbiorników wodnych.

Według materiałów publikowanych przez fundację EMRO Japan po katastrofie w Czarnobylu prowadzono współpracę z Instytutem Radiobiologii Narodowej Akademii Nauk Białorusi. Badano wpływ Efektywnych Mikroorganizmów na gleby i rośliny znajdujące się na terenach skażonych radioaktywnie. Obserwowano, że tam, gdzie regularnie stosowano EM oraz fermentowane komposty mikrobiologiczne, rośliny pobierały mniej radioaktywnego ceszu i strontu. Zwracano również uwagę na poprawę jakości gleby i większą aktywność biologiczną terenów zdegradowanych przez skażenie.

Fukushima — doświadczenia rolników i hodowców

Po katastrofie w Fukushima działania związane z wykorzystaniem EM rozszerzono również na gospodarstwa rolne i hodowlane. Rolnicy stosowali aktywowany preparat EM-1, komposty EM oraz opryski środowiskowe.

Z relacji terenowych publikowanych po katastrofie wynikało, że na polach regularnie poddawanych działaniu EM ograniczono pobieranie radioaktywnego ceszu przez rośliny. W niektórych gospodarstwach mlecznych poziom ceszu w mleku utrzymywał się poniżej norm bezpieczeństwa,



mimo że zwierzęta otrzymywały paszę pochodzącą z terenów objętych skażeniem. EM wykorzystywano także podczas kompostowania słomy, obornika i liści w celu ograniczania skażenia materiałów organicznych.

Ekspertki podkreślają jednak, że działania te miały charakter długofalowej regeneracji środowiska, a nie natychmiastowej neutralizacji promieniowania. Preparaty EM stosowano wielokrotnie, w różnych rozcieńczeniach, często przez dłuższy czas.

Nadzieja, ale także naukowa ostrożność

W materiałach publikowanych przez EMRO poja-

wiały się również informacje dotyczące poprawy samopoczucia dzieci z terenów skażonych po Czarnobylu, uczestniczących w programach pobytowych w Japonii i otrzymujących preparaty EM-X. Były to jednak głównie obserwacje praktyczne i relacje uczestników, a nie formalne badania kliniczne.

Profesor Teruo Higa wielokrotnie wskazywał, że jego zdaniem technologia EM powinna być szerzej badana jako biologiczne wsparcie regeneracji środowiska po katastrofach nuklearnych. Jednocześnie przyznawał, że mechanizmy działania tych procesów biologicznych nie zo-

stały jeszcze w pełni wyjaśnione przez współczesną naukę.

Dlatego temat EM i radioaktywności nadal budzi spory. Z jednej strony pojawiają się obserwacje terenowe wskazujące na pozytywne efekty regeneracyjne, z drugiej — eksperci podkreślają konieczność prowadzenia dalszych, rzetelnych badań naukowych.

Jedno nie budzi jednak wątpliwości — doświadczenia z Czarnobyla i Fukushima pokazują, że odbudowa biologicznego życia gleby może być jednym z ważnych elementów regeneracji środowiska po skażeniach radioak-

tywnych.

Lepiej przygotować się wcześniej

Autorzy i propagatorzy technologii EM zwracają uwagę, że w sytuacjach kryzysowych warto posiadać wiedzę o różnych metodach wspierających regenerację środowiska i ograniczanie skutków skażeń. Ich zdaniem społeczeństwa nie powinny pozostawać całkowicie bez-

radne wobec zagrożeń związanych z katastrofami naturalnymi czy nuklearnymi.

Dyskusja wokół Efektów Mikrobiologicznych (EM) pokazuje również coś jeszcze — współczesny świat coraz częściej szuka rozwiązań opartych nie tylko na chemii i technologii przemysłowej, ale także na procesach biologicznych zachodzących w naturze. I choć wiele pytań nadal

pozostaje bez jednoznacznej odpowiedzi, doświadczenia z terenów skażonych dowodzą, że nauka o regeneracji środowiska będzie miała w przyszłości coraz większe znaczenie.

Nicole GrosPierre

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ciąg dalszy ze s.1

Birdhouse – nowy dom produkcyjny łączący rzemiosło z produkcją wspieraną przez AI

Piotr Sójka powołał do życia Birdhouse – dom produkcyjny nowej generacji, który integruje klasyczne podejście do craftu z nowoczesnymi rozwiązaniami opartymi na sztucznej inteligencji. Projekt ma ambicję wyznaczać nowe standardy w branży reklamowej, odpowiadając na rosnącą presję czasu, budżetów oraz potrzebę większej przewidywalności procesów produkcyjnych.

Nowy podmiot powstaje z inicjatywy Sójki, który niedawno objął funkcję Członka Zarządu Stowarzyszenie Producentów Reklamowych. Jego koncepcja opiera się na modelu produkcji, w którym

technologia pełni funkcję narzędzia wspierającego decyzje, optymalizującego procesy i ograniczającego marnotrawstwo – bez zastępowania roli człowieka.

Wokół AI narosło wiele uproszczeń. W Birdhouse traktujemy ją pragmatycznie – jako wsparcie dla ludzi, nie ich substytut. Kluczowe pozostają doświadczenie, odpowiedzialność i rzemiosło – podkreśla Piotr Sójka, założyciel i Executive Producer Birdhouse.

Doświadczenie i sprawdzony zespół

Do współtworzenia Birdhouse zaproszono uznane producentki: Kamilę Zawadę oraz Kamilę Boruc-Adamską, które odpowiadają za realiza-

cję projektów oraz rozwój biznesu.

Kamila Zawada, z ponad 15-letnim doświadczeniem, wnosi do firmy podejście analityczne i silny nacisk na uporządkowanie procesów produkcyjnych. Jej celem jest zapewnienie klientom stabilności i pełnej kontroli nad przebiegiem realizacji – od briefu po finalne rozliczenie.

Z kolei Kamila Boruc-Adamska koncentruje się na projektach, w których produkcja stanowi integralną część procesu kreatywnego. W Birdhouse odpowiada za relacje z klientami oraz współtworzenie strategii, kładąc nacisk na partnerstwo, odpowiedzialność i zrównoważony rozwój.



Model oparty na partnerstwie

Birdhouse od początku buduje swoją pozycję nie jako podwykonawca, lecz jako strategiczny partner dla agencji i marek. Struktura operacyjna firmy została zaprojektowana tak, aby zapewnić

przejrzystość decyzji i eliminować opóźnienia produkcyjne.

Nowy dom produkcyjny stawia na elastyczność i skalowalność – od lokalnych realizacji po złożone kampanie globalne. Fundamentem działalności pozostaje jednak nie

technologia, lecz zaufanie i odpowiedzialność zespołu.

Patrycja Kruszewska

Więcej na: <https://liderzyinnowacyjnosci.com/>

Ziemia potrzebuje detoksu. Polscy naukowcy pracują nad odbudową życia w glebie

W obchodzonego 22 kwietnia Międzynarodowym Dniu Ziemi, uwaga zwykle skupia się na powietrzu i klimacie. Tymczasem klucz do zdrowego środowiska i bezpiecznej żywności leży pod naszymi stopami. Naukowcy z Uniwersytetu Warszawskiego w projekcie BIOGLOBE opracowują biologiczne metody regeneracji gleby zniszczonej przez lata intensywnej chemizacji.

Z okazji Dnia Ziemi warto spojrzeć na element środowiska, który rzadko trafia na nagłówki, choć decyduje o jakości naszego życia – glebę. To od jej kondycji zależy nie tylko stabilność produkcji rolnej, ale także bezpieczeństwo żywnościowe i zdrowie całych ekosystemów.

Zespół kierowany przez prof. Łukasza Drewniaka realizuje projekt BIOGLOBE, którego celem jest przywrócenie biologicznej równowagi gleby. Badania prowadzone

na Uniwersytecie Warszawskim, przy wsparciu ponad 12,5 mln zł z Funduszy Europejskich dla Nowoczesnej Gospodarki, koncentrują się na wykorzystaniu naturalnych procesów zamiast dalszego „dokładania chemii do chemii”.

Problem jest dobrze znany, choć często ignorowany: wieloletnie stosowanie herbicydów i środków ochrony roślin zaburza mikrobiologiczne życie gleby. To z kolei prowadzi do spadku jej jako-



ści, pogorszenia struktury, dowiskowy .
większej podatności na erozję i ryzyka przenikania zanieczyszczeń do wód gruntowych .

Gleba to podłoże, w którym produkowana jest żywność, z której korzystamy. I to powinno być dla nas niezwykle ważne – podkreśla Łukasz Drewniak, dr hab. nauk biologicznych, profesor Instytutu Bioinżynierii Wydziału Biologii Uniwersytetu Warszawskiego .

Projekt BIOGLOBE proponuje inne podejście. Naukowcy wykorzystują mikroorganizmy naturalnie występujące w glebie – selekcionują te, które potrafią rozkładać pozostałości herbicydów, a jednocześnie wspierają rozwój roślin. Równolegle opracowywany jest biostymulator, który wzmacnia aktywność biologiczną gleby i zwiększa odporność upraw na stres śro-

Wykorzystujemy mikroorganizmy, które już są w tej glebie i które zdążyły się przystosować do obecnych tam zanieczyszczeń. Wybieramy te, które potrafią rozkładać herbicydy i ich pochodne, a jednocześnie wzmacniamy ich liczebność – wyjaśnia prof. Drewniak .

Efekt? Mniej chemii w środowisku i potencjalnie zdrowsza żywność. Odbudowa mikrobiomu gleby może ograniczyć akumulację szkodliwych substancji oraz zmniejszyć zapotrzebowanie na nawozy i środki ochrony roślin. – Żywność będzie zdrowsza, dlatego że wyeliminujemy efekt akumulacji zanieczyszczeń i zmniejszymy ich poziom – zaznacza profesor.

Projekt nie pozostanie w laboratorium. Rozwiązania będą testowane w Polsce,

Hiszpanii i Peru, co pozwoli ocenić ich skuteczność w różnych warunkach klimatycznych i przy różnym poziomie obciążenia chemicznego. To podejście jasno pokazuje ambicję: nie lokalna ciekawostka, tylko narzędzie do realnego wdrożenia w rolnictwie na większą skalę .

BIOGLOBE wpisuje się w rozwój rolnictwa regeneracyjnego – kierunku, który zamiast eksploatować, próbuje naprawiać. Na Dzień Ziemi przekaz jest prosty: jeśli gleba jest chora, wszystko inne prędzej czy później też zaczyna szwankować.

Agencja Pelka i Partnerzy
Redaktor
fot. archiwum prywatne prof.
Łukasz Drewniak

Więcej na: [https://
liderzyinnovacyjnosci.com/](https://liderzyinnovacyjnosci.com/)

Ciąg dalszy ze s.1

Od naszej stałej korespondentki z Paryża

Misia Godebska - królowa Paryża z czasów Belle Epoque

Turyści zwiedzający muzea sztuki w Paryżu, Londynie, Norfolk, Filadelfii lub Bernie mogą obejrzyć portrety młodej kobiety namalowane przez słynnych artystów, takich jak Auguste Renoir, Henri de Toulouse-Lautrec, Edouard Vuillard,

Bonnard i innych. W tytule niektórych portretów widnieje nazwisko przedstawianej osoby: **Misia Sert**. Dziś mało kto zdaje sobie sprawę, jaką rolę, oprócz roli modelki, Misia Sert spełniała w okresie na przełomie XIX/XX wieku. Nazywano ją „Królową Paryża”, gdyż to ona kształtowała

w ogromnym stopniu życie kulturalne Paryża, będąc jednocześnie muzą, sponsorką oraz – według współczesnego słownictwa – influencerką o ogromnym wyczuciu estetyki, która umiała dostrzec przebliski talentu i geniuszu w twórczości mało jeszcze znanych twórców.



« Nijinsky et une danseuse » - światłodruk na papierze według negatywu na szkle wykonany w 1912 r.,
Autor Adolphe Meyer (1914 r.), Musée d'Orsay w Paryżu

Misia (zdrobniale od słynnego wiolonczelisty, Ad-
imienia Maria) urodziła się 30 marca 1872 r. jako Maria Godebska przyszła na świat
Zofia Olga Zenajda Godebska, córka słynnego polskie-
rzeźbiarza Cypriana Godebskiego. Jej matka, Zofia
Servais (pochodzenia belgij-
sko-rosyjskiego) z zawodu
wiolonczelistka, była córką małżeńskiej.

zmarła w połogu.
Cyprian Godebski wkrót-
ce ożenił się ze swoją wy-
branką, która była polską
rzeźbiarką - Matyldą Rosen-
Natanson.
Misia urodziła się więc w
Petersburgu, lecz do 10. roku
życia wychowywała się w
rodzynie mieszkającej w Bel-



Dymitr Pawłowicz Romanow i Coco Chanel, 1920 r.
(Domena publiczna)

gii w mieście Halle, dokąd ze względów zawodowych, odesłał ją ojciec niezainteresowany wychowywaniem nowo narodzonej córki. Jednakże, gdy Cyprian Godebski zamieszkał wraz z Matyldą w Paryżu przypomniał sobie o córce i sprowadził Misię do siebie. Lecz ze względu na źle układające się stosunki między córką a macochą, wychowanie Misi powierzono opiekunom w klasztorze Sacré-Coeur de Jésus (dzisiejszy budynek muzeum Rodin w Paryżu).

Misia Godebska od dzieciństwa otoczona była ludźmi związanymi ze sztuką. W rodzinie matki muzyka była na porządku dziennym, nie tylko

z względu na zawodowych, lecz także towarzyskich. Misię jako już kilkulatek, również wykazywała swoje niezwykłe zdolności muzyczne, w czym zadziwiła i wzruszyła kompozytora Franciszka Liszta, który był stałym gościem w ich domu.

Również w paryskim domu Cypriana Godebskiego (pod adresem 75 rue Prony) zbierała się śmietanka życia literackiego i artystycznego, między innymi, Stéphane Mallarmé, Alphonse Daudet, bracia Goncourt, a także arystokracja polska, rodzina Poniatowskich i matka chrześcijańska na Misi - księżna Zamojska. Bywał również kompozytor

Gabriel Fauré, który udzielał Misi lekcje gry na pianinie i wzbudził w Misi miłość do muzyki podczas wizyt Misi u ojca w jego domu raz w miesiącu. Przyszłość Misi związana z muzyką zapowiadała się dobrze, gdyż sama zaczęła udzielać lekcji muzyki, a co więcej, już w roku 1892 dała swój pierwszy koncert.

Zwrot w jej życiu nastąpił po wyjściu za mąż za Thadée Natanson (bratanek pierwszego męża Matyldy). Misia, jako żona założyciela pisma „La Revue Blanche” promującego początkujących artystów (lata 1889-1903) rzuciła się w wir nowych zajęć: podjęła się misji mecenas sztuki



Portret Misi Godebskiej (domena publiczna):
« Jeune femme au griffon » - Pierre-Auguste Renoir



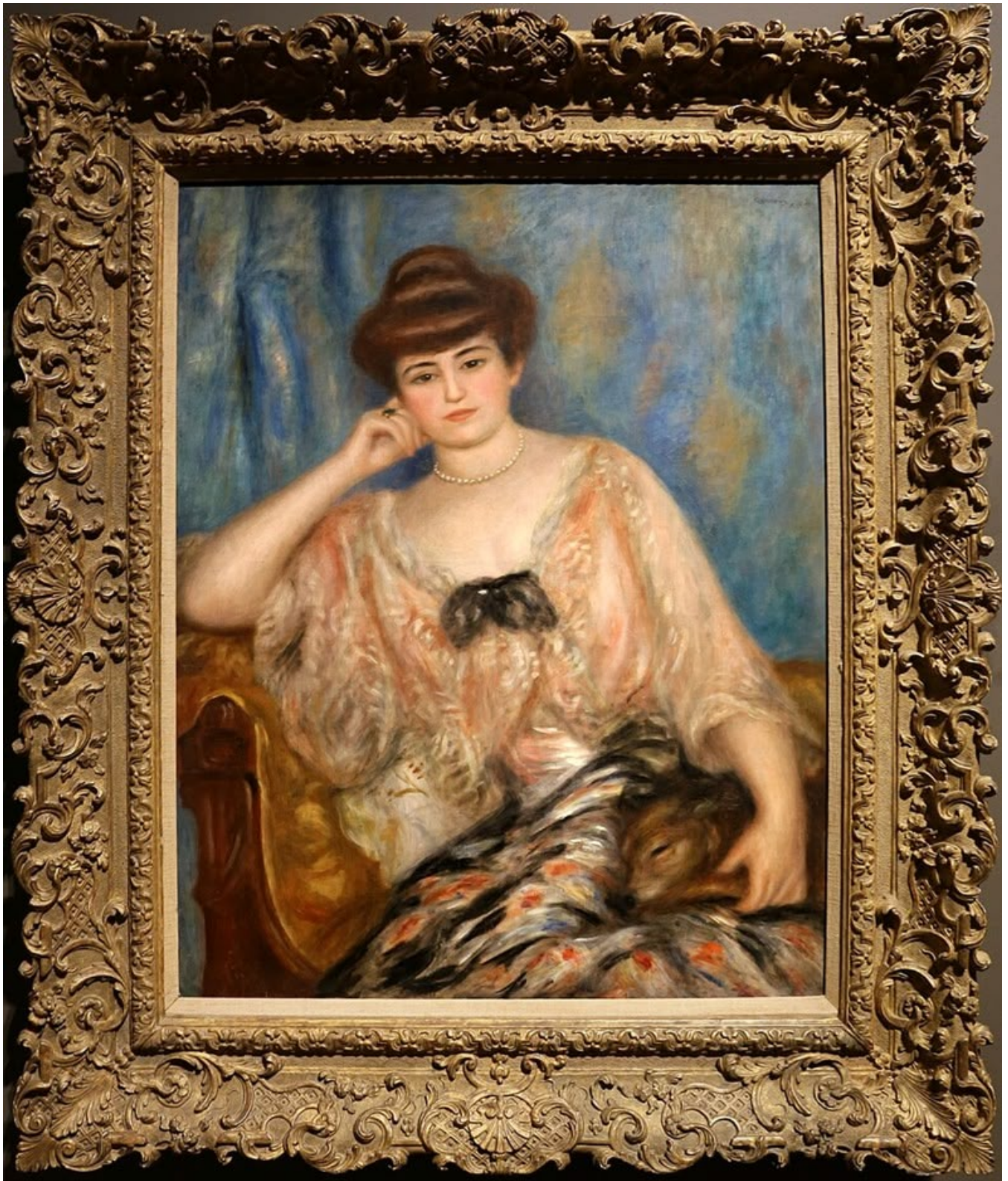
Portret Misi Godebskiej, autor Henri de Toulouse Lautrec, Musée de Beaux Arts w Bernie.

ki. Wraz z mężem kolekcjonowali dzieła sztuki jeszcze mało znanych twórców oraz organizowali wieczorki pozwalające poszerzać kontakty w środowisku artystycznym. Do niezliczonej liczby bywalców należeli malarze impresjoniści, kompozytor Claude Debussy, pisarze André Gide, Paul Valéry, Paul Verlaine i młody Marcel Proust, którego teksty po raz pierwszy opublikował w swoim piśmie właśnie Thadée Natanson.

Niektóre rysunki Toulouse-Lautrec przetrwały tylko dzięki troskliwości Misi, która utrwaliła je lakierem samochodowym, tylko dlatego, że jej się spodobały.

Misia wychodziła za mąż jeszcze dwukrotnie. Drugie małżeństwo, zawarła z decyzją z rozsądku, za namową pierwszego męża, który popadł w tarapaty finansowe z powodu spadku dochodów ze sprzedaży pisma „La Revue Blanche”. Wkrótce po

rozwodzie z Thadée, którego uczucia ostygły, została żoną bardzo majątnego Anglika, Alfreda Edwards’a, który po zakupie dziennika „Le Matin” sprzedawanego w całej Europie wprowadził Misie w całkiem odmienne dla niej środowisko dziennikarzy, znanych aktorek, osób z półświatka i obyczajowych skandali. Ale jako żona potentata prasowego zyskała jeszcze większą sławę, zaś dziennikarze ogłosili Misie „Królową Paryża”, damy z dobrego towarzystwa kopio-



Portret « Misia Sert » - Pierre-Auguste Renoir, 1904 r., National Gallery London.

wały jej stroje, zaś artyści samotna. Pocieszeniem dla jej portrety, spotkania z kom-
uznawali Misie za najwyższy Misi była stała obecność pozytorem Mauricem Rave-
autorytet w dziedzinie sztuki. szczerych przyjaciół: malarzy lem oraz Marcelem Prous-
Miłości do sztuki nie podzie- Pierre-Auguste Renoir'a, tem, który uwiecznił niektóre
łał jej męż, toteż czuła się Pierre'a Bonnard malujący cechy charakteru Misi w po



Portret Misi Godebskiej – Sert (Muzeum w Tel-Aviv)
Tytuł: „Misia Godebska-Sert siedząca” – Pierre-Auguste Renoir, 1904 r.

staci bohaterki swojej powie- postaci także innych twór- teatralnej, gdy poznała Sie-
ści „W poszukiwaniu straco- ców. gieja Diagilewa, twórcę ze-
nego czasu”- pani Verdurin Misia kontynuowała swo- społu „Balety Rosyjskie”, or-
prowadzającej salon artystycz- ją misję, jako mecenaska ganizującego występy w Pa-
ny. Misia była wzorem dla sztuki, tym razem awangardy ryżu („Les Ballets Russes”).

Spektakl Diagilewa zatytułowany „Borys Godunow” z muzyką Modesta Musorgskiego, który obejrzała w 1908 roku wprawił Misie w nieopisany zachwyty już od pierwszego dnia i odtąd nie opuściła żadnego występu.

Misia – odkrywczyni talentów - natychmiast doceniła rewolucyjne walory tego dzieła baletowego, które ze zwykłego dzieła baletowego przekształciło się w zapierające dech widowisko. Tymczasem krytycy artystyczni nie podzielali jej opinii, zaś sala opery świeciła pustkami, bo publiczność nie była gotowa na eksperymentalne pokazy.

Misia wzięła sprawy w swoje ręce: wykupowała ze swoich funduszy wszystkie niewykupione bilety, wysyłała przyjaciółom zaproszenia na spektakle Diagilewa, a w następnych latach nie tylko sponsorowała działalność Diagilewa, ale również udało jej się włączyć do współpracy grono artystów, takich jak: Pablo Picasso, Maurice Ravel, Claude Debussy, Erik Satie, Sergiej Prokofiew, Igor Strawieński, Jean Cocteau i wielu innych, którzy przygotowywali libretta, scenografie, muzykę, kostiumy, itd. „Balety Rosyjskie” zrobiły furorę z dnia na dzień, i działały do 1929 r., a dziś należą do klasyki sztuki baletowej.

Diagilew był oczarowany Misią. Przyjaźń, która ich połączyła uznana została za naturalną, gdyż „La Polonaise” (tl. Polka) – jak nazywano Misie – i rosyjski impre-

sario, to były słowiańskie dusze pełne fantazji, żywiołowości, ekstrawagancji i wybuchów skrajnych emocji.

Małżeństwo Misi i Alfreda Edwards’a nie przetrwało. W 1920 roku Misia została żoną hiszpańskiego malarza José Maria Sert, którego znała od 1908 roku i który był wielką miłością jej życia. Dzięki rozległym znajomościom Misi ten hiszpański malarz zdobył szersze grono klientów, głównie z kręgów arystokratycznych, zaś w następnych latach zdobył wiele zaszczytnych funkcji oraz renomę światową. Ale on również porzucił Misie, po czym ożenił się z rzeźbiarką - gruzińską arystokratką (w 1928 r.).

Żal i upokorzenie na długo odcisnęło głęboki ślad w psychice Misi. Jednakże Misia pozostała sobą, żyła sztuką, dawała koncerty dla przyjaciół, zaś jej mieszkanie przy ulicy Rivoli pod numerem 252 w Paryżu stanowiło „sztab główny” gromadzący znakomitych przedstawicieli sztuk pięknych. W bliskim sąsiedztwie ulicy Rivoli pod adresem 31 rue Cambon działalność prowadził sklep młodej modystki - Coco Chanel. Kapelusze damskie sprzedawane w tym sklepiku zwróciły uwagę Misi i oczarowały oryginalnością.

Właścicielka była dzisiejszą ikoną w dziedzinie mody - Coco Chanel, dla której Misia stała się przyjaciółką, doradczynią i influencerką. Od tego spotkania karyera zawodowa i towarzyska Coco Chanel nabrała tempa,

dzięki własnej wyteżonej pracy i pomocy ze strony Misi.

W przeciwieństwie do Misi Godebskiej, przyszła projektantka mody Coco Chanel pochodziła z nizin społecznych. Nazywała się Gabriela Chanel i urodziła się w przytułku w Saumur (Francja) w 1883 r. w biednej rodzinie: ojciec był wędrownym ubogim handlarzem, a matka pracowała dorywczo, również zmieniając stale miejsce pobytu w poszukiwaniu pracy. Brak stałego domu, wynajmowane pokoje bez ogrzewania, ubogie wyżywienie i trudy wychowania gromadki pięciorga dzieci sprawiły, że dzieci wcześniej straciły matkę. Ojciec znalazł zatrudnienie dla synów, zaś córki – także Gabrielę - prawdopodobnie umieścił u rodziny, choć niektóre źródła podają, mimo, że nie ma potwierdzenia, że w sierocincu przy klasztorze w Aubazine. W tym okresie Gabriela otrzymała skromną opiekę oraz zdobyła wiele praktycznych umiejętności, w tym podstawy krawiectwa w pracowni Zgromadzenia Siostr Augustianek. Wykazała duże zdolności manualne, więc łatwo znalazła zatrudnienie, jako krawcowa w mieście Moulins. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Moulins_\(Allier\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Moulins_(Allier))

Gabriela utrzymywała się z krawiectwa, ale postanowiła poprawić swoją sytuację materialną i zatrudniła się dodatkowo, jako piosenkarka w kabarecie śpiewając dla oficerów z miejscowego gar-

nizonu kawalerii konnej. Wtedy zdobyła przydomek „Coco”, który nadali jej goście kabaretu słuchając piosenki, w refrenie której powtarza się imię wiernego psa „Coco”. Ten przydomek przyjęła na stałe. W tym okresie zdobyła przyjaciół, którymi byli oficer Etienne Balsan i jego przyjaciel Anglik Arthur Capel, którzy odegrali znaczącą rolę w jej życiu.

Za pożyczkę udzieloną przez Arthura Capel zakupiła prawa do lokalu przy ulicy Cambon w Paryżu (1913 r.), w którym początkowo sprzedawała kapelusze damskie. Te kapelusze właśnie spodobały się Misi, gdy pierwszy raz wstąpiła do sklepu Coco, gdyż według niej były nietuzinkowe, wręcz rewolucyjne, cieszyły oko elegancką prostotą i odbiegały od przyjętej mody. Misia wiedziała, że talent potrzebuje wsparcia i reklamy, toteż Coco została zaproszona do koła paryskiej elity artystycznej. Umożliwiła nieznaną modystce wejście do świata artystycznego.

Misia zapoznała wtedy Coco z Sergiejem Diagilewem i ekipą twórców awangardy skupionej wokół Balletów Rosyjskich, do których Coco dołączyła jako projektantka kostiumów.

Co więcej, Misia zdecydowała się uformować gust estetyczny swojej protegowanej, zabierając ją wszędzie, gdzie mogła w kontakcie ze sztuką kształtować jej wyczuwanie piękna.

Misia zachwalając wyroby Coco skutecznie zachęciła paryskie modnisie do odwiedzania sklepu Coco i nabywania kapeluszy, zaś dochody Coco rosły, co pozwoliło jej otworzyć dwa kolejne sklepy dla zamożnych klientów w miastach oddalonych od terenów objętych działaniami wojennymi (I wojna światowa), czym wykazała zmysł praktyczny. Pomysłowa Coco rozszerzyła asortyment swoich produktów szyjąc ubrania damskie, wykorzystując nowe materiały (jersey, tweet) i zupełnie nowe formy. Postanowiła zerwać z dotychczasowym kanonem mody i uwolnić kobietę zmuszaną do nienaturalnego, utrudniającego swobodne oddychanie ścisania talii. Dlatego odrzuciła gorsety (podobnie jak projektant mody Paul Poiret w 1906 r.), symbol fizycznego i moralnego zniewolenia kobiety. Takim przykładem były proste garsonki posiadające małe kieszonki, zarazem eleganckie i funkcjonalne, zgodne z duchem czasu, gdyż po I wojnie światowej kobiety pojawiły się na rynku pracy. Chanel upowszechniła sweter kardigan, spodnie, buty na płaskim obcasie, krótkie plisowane spodnice, a nawet krótko ostrzyżone włosy. Kreacje były inspirowane męskimi ubiorami sportowymi, które nosili wysportowani przyjaciele: Etienne Balsan (dawny oficer i hodowca koni wyścigowych) i Arthur Capel. Po utracie swojego przyjaciela, Arthura Capel w roku

1919, którego nie mogła odżałować, i z pamięcią o nim, w następnym roku Coco zaprojektowała prostą sukienkę koloru czarnego, dziś nazywana „mała czarna” (https://pl.wikipedia.org/wiki/Ma%C5%82a_czarna).

Po I wojnie światowej stopniowo budowana jest marka „Coco Chanel”, która została wzbogacona o wyroby perfumiarские. Los ponownie uśmiechnął się do Coco Chanel, gdyż zawarła znajomość ze środowiskiem rosyjskich emigrantów, wśród których byli członkowie carskiej rodziny Romanowów, księżna Maria Pawłowna Romanowa (zaopatrywała sklep Gabrieli w materiały tekstylne) i jej brat książę Dymitr Pawłowicz Romanow, z którym łączył Gabriele związek uczuciowy. W wyniku tych znajomości nawiązała kontakt z twórcą perfum Ernestem Beaux, dawnym dostawcą perfum dla rodziny carskiej.

Ernest Beaux przygotował zestaw perfum zawierających nowy składnik, jakim były nieznanne do tej pory syntetyczne aldehydy. Z zestawu Coco wybrała flakon z numerem 5 oraz numer 22. Flakony perfum podobnie jak kreacje miały proste, minimalistyczne formy. Postanowiła zaprezentować perfumy numer 5 na najbliższym pokazie mody swojej marki. Pokaz odbył się 5 maja 1921 r., gdyż Coco miała nadzieję, że liczba 5, jako numer flakonu perfum oraz liczba 5 w dacie

dnia i miesiąca przyniesie szczęście. I tak się stało, gdyż pokaz odniósł sukces finansowy, a Gabriela została od tamtej pory naj słynniejszą projektantką mody w Europie. Lecz podczas II wojny światowej firma Coco Chanel ograniczyła działalność pozostawiając tylko jeden sklep w Paryżu na ulicy Cambon. Ze względu na swoją działalność szpiegowską na rzecz Niemiec (potwierdzona w dzisiejszych czasach) Coco Chanel opuściła Francję na wiele lat, osiedlając się w Szwajcarii. Powróciła ostatecznie wzburzona nowym trendem w modzie wprowadzonym przez Christiana Diora, który w latach pięćdziesiątych wylansował styl sprzeczny ze stylem firmy Coco Chanel, czyli promujący staromodny gorset i szerokie bufiaste spodnice. Coco Chanel przełamała początkową niechęć opinii pu-

blicznej, gdyż kreacje androgeniczne, które narzuciła bardzo spodobały się klientkom amerykańskim.

Kreacje, sztuczna biżuteria, którą tworzyła oraz perfumy kupowano coraz chętniej też w Europie. Firma Chanel odniosła ogromny triumf, do tego stopnia, że nie nadążała z realizacją zamówień.

Misia Godebska kariery nie zrobiła. Mając do wyboru karierę świetnej pianistki, wolała pracować dla innych i żyła ich życiem, zamiast inwestować w siebie. Coco Chanel przyznała w wywiadzie: „Misia? Tak, był taki okres. Ja Misie wykorzystałam...”

Przyjaźń Misi i Coco Chanel przechodziła wzloty i upadki. Ponieważ różniły się zbyt wieloma charakterami, na przemian lubiły się i nienawidziły. Nie mniej jednak, z

wdzięczności dla Misi, Coco Chanel przybyła, aby towarzyszyć dawnej przyjaciółce w jej ostatniej drodze życia. Osobiście Misie ubrała i zrobiła makijaż, który zachwyił wszystkich obecnych. Ostatnie pożegnanie odbyło się w kościele polskim w Paryżu, niedaleko ulicy Cambon.

Coco Chanel

Edwige Pietruch
Paryż
Francja

Źródła:

https://pl.wikipedia.org/wiki/Belle_%C3%A9poque

https://pl.wikipedia.org/wiki/Misia_Sert

https://pl.wikipedia.org/wiki/Siergiej_Diagilew

https://pl.wikipedia.org/wiki/Coco_Chanel

https://pl.wikipedia.org/wiki/Chanel_No._5

Ciąg dalszy ze s.1

XXIX Dni Lubrańca 2026

06-08 czerwca 2026

Uroczystości mające swój wyjątkowy przedmiot przedmiotem są różnorodne, niepowtarzalny, różnorodny, splendor, charakter. Wszystkim: państwowe, regionalne, lokalne np. obchodzimy z różnych okazji i ogólnie możemy powiedzieć, że są to prywatne i publiczne; święta dzielimy na: gminne, których powieść, że są to prywatne i publiczne; organizacja też należy do zadań własnych; a ściślej – święto oficjalne i nieoficjalne. Z publicznych to gminy, i dlatego



6-8

sobota - poniedziałek

czerwca



XXIX DNI LUBRAŃCA

2026

SOBOTA – 6 CZERWCA MUSZLA KONCERTOWA

- 6:00 ZAWODY WĘDKARSKIE
- 17:00 UROCZYSTE OTWARCIE XXIX DNI LUBRAŃCA
- 17:30 KONCERT ZESPOŁU LUBRANIECKIE GITARY
- 19:00 WYSTĘP ZESPOŁU **DISCOBOYS**
- 20:30 KONCERT **NOWATOR**
- 21:30 DISKOTEKA Z DJ DELEŚ I DJ ROBO

NIEDZIELA – 7 CZERWCA TEREN NAD DUNAJEM

- 9:00 TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ (STADION MIEJSKI)
- 10:00 TURNIEJ KOSZYKÓWKI 3X3 I SIATKÓWKI PLAŻOWEJ
- 12:00 V BIEG ULICZNY LUBRANIEC NA 5

PONIEDZIAŁEK – 8 CZERWCA STADION MIEJSKI

- 9:00 PARADA MŁODOŚCI
- 9:40 BLOK KULTURALNO - SPORTOWY



www.wiesciswiatowe.pl

dziendobrywloclawek.pl

TURNIEJ KOSZYKÓWKI

3X3

Z OKAZJI

XXIX DNI LUBRAŃCA



O PUCHAR
BURMISTRZA
LUBRAŃCA



DNIA
7 CZERWCA
(NIEDZIELA)



GODZINA
10:00



TEREN REKREACYJNY
NAD DUNAJEM



ZGŁOSZENIA DRUŻYN
PRZYJMOWANE SĄ DO
1 CZERWCA 2026 r.
(PONIEDZIAŁEK)



POD NUMEREM TELEFONU:
54 286 20 17



MAILOWO:
e-mail: promocja@lubraniec.pl



LUB OSOBIŚCIE W URZĘDZIE MIEJSKIM
W LUBRAŃCU **POKÓJ NR. 30**

**GRAJ
FAIR PLAY!
POKAŻ SWÓJ STYL!**

TURNIEJ SIATKÓWKI PLAŻOWEJ

Z OKAZJI

XXIX DNI LUBRAŃCA



O PUCHAR
BURMISTRZA
LUBRAŃCA



DNIA
7 CZERWCA
(NIEDZIELA)



GODZINA
10:00



TEREN REKREACYJNY
NAD DUNAJEM



ZGŁOSZENIA DRUŻYN
PRZYJMOWANE SĄ DO
1 CZERWCA 2026 r.
(PONIEDZIAŁEK)



POD NUMEREM
TELEFONU:
54 286 20 17



MAILOWO:
e-mail:
promocja@lubraniec.pl



LUB OSOBIŚCIE
W URZĘDZIE MIEJSKIM
W LUBRAŃCU
POKÓJ NR. 30

XXIX DNI LUBRAŃCA



TURNIEJ ZAKA STARSZEGO

ROCZNIK 2017



O PUCHAR BURMISTRZA LUBRAŃCA



7 CZERWCA

NIEDZIELA



GODZINA 9:00



STADION MIEJSKI W LUBRAŃCU



DMUCHANCE



SŁODKIE PRZEKĄSKI



GRILL



SPORTOWE EMOCJE DLA KAŻDEGO! ZAPRASZAMY!



organizowane są w Lubrańcu na pięknie Wzorem lat
właśnie przez gminy. i perfekcyjnie poprzednich jesteśmy

A wszystko ma na przygotowanym terenie, głęboko przekonani jako
celu podkreślenie a główna część święta REDAKCJA, że
własnej obecności w odbędzie się w bardzo tegoroczne święto
swojej małej ojczyźnie, trafnie umiejscowionym Lubrańca będzie tak
pokazania dziedzictwa amfiteatrze na samo jak zawsze –
kulturowego swojej rekreacyjnym nabrzeżu rewelacyjnie
przeszłości i obecności, bardzo leniwie płynącej zorganizowane, bo
zakomunikowania wody będącej burmistrz Lubrańca
wszem i wobec, że tutaj siedliwskim dzikiego Stanisław Budzyński
istniejemy, żyjemy, i jest ptactwa i pamięta o wszystkich i
nam dobrze, wspólnie najróżniejszych ryb - dba o wszystkich;
się bawimy i w życiu nazwanej : Nad dlatego z czystym
codziennym wspólnie Dunajem. Ptactwo sumieniem w imieniu
sobie pomagamy. wodne można będzie organizatorów

I taka właśnie, obserwować i podziwiać zapraszamy do Lubrańca
bardzo duża i z łatwością, natomiast co wszystkich
perfekcyjnie do ryb to być trochę zainteresowanych do
zorganizowana trudniej cokolwiek wspólnej wspaniałej
uroczystość pod nazwą zaobserwować z życia zabawy w \Lubrańcu...

XXIX Dni Lubrańca ryb; chyba, że przy
odbędzie się w tym słonecznej pogodzie...

roku w dniach od 06 do Ale zawody
08 czerwca w wędkarskie rozpoczną
Lubrańcu się już o g.06 rano 06
(pow. Włocławek). czerwca 2026, dlatego patronatu medialnego.

Będzie to święto nie tylko uczestnicy
Lubrańca, czyli gminy, zawodów ale i również
a zgodnie z przjętym osoby zainteresowane
zwyczajem wspólnie będą mogły naturalne
świętować będą nie zwyczajne ryb, które
tylko mieszkańcy gminy, bardzo umiejętnie
bo przyjść może każdy wykorzystują wędkarze.

zainteresowany. Dokładna informacja
Organizatorami dotycząca organizacji i
uroczystości będzie przebiegu **XXIX Dni**
Gmina Lubraniec i **Lubrańca 2026**
Lubranieckie Centrum **06-08 czerwca 2026** jest
Dziedzictwa zamieszczona na plaka-
Kulturowego. Wszystko tach opublikowanych na
odbędzie się jak zawsze stronach 40-43.

Dziękujemy organi-
zatorom za długoletnią
owocną współpracę i
stałe przyjęcie do grona
patronatu medialnego.

Dr Ryszard Milewski
Absolwent
Uniwersytetu
Warszawskiego
Wydziału
Dziennikarstwa
i Nauk Politycznych
redaktor naczelny
Więści Światowe
www.wiesciswiatowe.pl